

Świąteczne książki na dobry humor w naszej bibliotece

Seria „Jeźcjada” autorstwa Małgorzaty Musierowicz

Zapraszamy do poznańskiej dzielnicy Jeżyce, gdzie wraz z rodzicami - Miłą (gospodynią domową) i Ignacym (bibliotekoznawcą) - mieszkają cztery siostry: Gabrysia, Ida, Patrycja i Natalia. Poznajemy perypetie siostr, a także ich krewnych i znajomych na przestrzeni wielu lat. Dotychczas ukazało się ponad 20 tomów. W jednym z nich, zatytułowanym świątecznie **Noelka**, bohaterka Ela towarzyszy w roli Aniołka swojemu koledze Tomciowi, który zatrudnił się jako Gwiazdor (tak w Poznaniu nazywają Świętego Mikołaja) i rozdaje prezenty dzieciom w domach. Podczas tych wizyt dochodzi do wielu zabawnych scen. Oto fragment, w którym na prezent czekają niezbyt grzeczne dzieci:



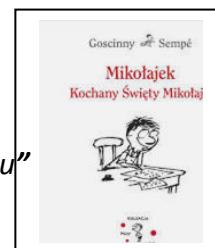
- *Czy wy, dzieci drogie, wiecie, co ja wam dzisiaj przyniosłem* - wygłupiał się Gwiazdorek.
- *Chyba tak* - mruknął drwiąco Waldemarek (...)
- *Zaraz wam to powiem* – oznajmił Tomcio, jednym spojrzeniem w lot oceniając całą sytuację. W jego głosie Elka usłyszała cień groźby. – *Ale najpierw troszkę wam przetrzępię skórę. Wiecie przecież, że każdy porządny Gwiazdor nosi ze sobą różgę? I ja ją noszę. To mówiąc, wy dobył z za pazuchy zgrabnie przycięty leszczynowy pręt i świsnął nim Waldemarekowi koło ucha.*
- *Co jest!* - zdenerwował się Waldemarek.
- *Nadciąga moment słusznej kary* - uświadomił mu Gwiazdor posępnym basem. - *Niegrzeczne dzieci dostają w skórę. Grzeczne dzieci będą obsypane darami. Musimy teraz wysłuchać zdania rodziców. Jeśli dzieci nie były grzeczne - lanie ich nie minie, a o prezentach nie ma mowy.*

Co było dalej, dowiedzie się z książki.

Seria „Mikołajek” autorstwa René Gosciniego

z ilustracjami Jean'a Jacques'a Sempé

Z Mikołajka i jego kolegów to niezłe ziółka. Ich przygody od wielu lat bawią nie tylko dzieci, ale i dorosłych. W najnowszej książce z serii, zatytułowanej „Mikołajek. Kochany Święty Mikołaju” bohater mówi: ***Jak co roku, od kiedy potrafię pisać, a to już kupa lat, powiedziałem rodzicom, że napisze o do Ciebie list, żeby poprosić o prezenty pod choinkę. Zmartwiłem się tylko, kiedy tata wziął mnie na kolana i uprzedził, że w tym roku nie jesteś za bogaty, bo miałeś niespodziewane wydatki: zapłaciłeś masę pieniędzy za reperację sań, po tym, jak tamten idiota wpadł na Ciebie z prawej swoimi saniami, i chociaż są świadkowie, to nieprawda, co twierdzi zakład ubezpieczeń, bo przecież byłeś już na skrzyżowaniu.***



Jak myślicie, czy Mikołajek dostanie prezent?

Na zakończenie oddajmy jeszcze na chwilę głos Tomciowi-Gwiazdorowi:

Dajemy sobie prezenty po to, żeby okazać sobie miłość. Tak! To dlatego daje się prezenty! - podkreślił Gwiazdor. Żeby dać wyraz miłości.

Życzymy Wam wiele radości!

Urszula Szelağ

Anna Młynarczyk